

Sygnatura akt VI Ka 572/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 września 2020** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Marcin Mierz (spr.)

Sędziowie Małgorzata Peteja-Żak

Marcin Schoenborn

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Gabrieli Grzywacz

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2020 r.

sprawy **M. M.** ur. (...) w G.

syna G. i J.

oskarżonego z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 20 maja 2020 r. sygnatura akt IX K 151/20

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 572/20

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 20 maja 2020 roku (IX K 151/20)

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego
oskarżyciel posiłkowy
oskarżyciel prywatny
obrońca
oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść	# w całości	
# na niekorzyść		
# w części	#	co do winy

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.1.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów	
---	---------------	--

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

1.5. Ustalenie faktów

1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	M. M.	Brak możliwości uzyskania zapisu monitoringu miejskiego z dnia zdarzenia. Monitoring miejski nie obejmuje miejsca zdarzenia.	Informacja policji z dnia 14.09.2020 r.	358
Notatka służbowa z dnia 27.11.2019 r.	45			
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

1.6. Ocena dowodów

1.1.5. <i>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</i>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
2.1.1.1.	<p>Informacja policji z dnia 14.09.2020 r.</p> <p>Notatka służbowa z dnia 27.11.2019 r.</p>	<p>Informacja pisemna oraz notatka urzędowa sporządzone przez funkcjonariuszy policji nie budziły wątpliwości co do ich rzetelności. Oskarżony, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, złożył wniosek o uzyskanie zapisów monitoringu miejskiego dopiero na etapie postępowania przed sądem odwoławczym. Sąd Okręgowy w Gliwicach w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę akceptuje w pełni pogląd Sądu Apelacyjnego w Krakowie (sygn. akt II AKa 191/02, KZS 2002/11/12, wyrok z dnia 19 września 2002 roku) wedle którego „Prawo oskarżonego do milczenia, pochodzące z zakazu wymuszania samooskarżenia, oznacza, że z samego faktu milczenia nie ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. (...) I tak na przykład oskarżony nie musi wskazywać dowodów alibijnych. Jeśli jednak czyni to dopiero przed sądem, gdy wcześniej składał wyjaśnienia, to oprócz oceny samej ich treści sąd może krytycznie ocenić późne zgłoszenie tych dowodów</p>

		i stąd wyciągnąć wnioski co do wiarygodności dowodów”.
--	--	--------------------------------------------------------

1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
3.1.	Brak możliwości skonsultowania z obrońcą linii obrony oraz wniosków dowodowych i pytań do świadków. Prowadzenie rozprawy pod nieobecność współoskarżonego P. W. i brak możliwości zadania pytań współoskarżonemu. Brak możliwości zadania pytań świadkowi E. D..	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Analiza okoliczności sprawy prowadzić musiała do wniosku, że podniesione w osobistej apelacji oskarżonego zarzuty związane z możliwością należytego przygotowania linii obrony wraz z obrońcą ustanowionym oskarżonemu z urzędu, nie		

zasługiwały na uwzględnienie i musiały zostać ocenione wyłącznie jako nie mający potwierdzenia w przebiegu postępowania instrument, którym oskarżony posłużył się w dążeniu do osiągnięcia celów procesowych. W toku postępowania poprzedzającego wydanie wyroku przez sąd pierwszej instancji oskarżony nie składał wniosków, w tym dowodowych (z wyłączeniem wniosku o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego) i nie sygnalizował potrzeby zadawania dodatkowych pytań osobom przesłuchiwanym. Jego stanowisko w tym względzie, łącznie z domaganiem się powtórzenia w całości postępowania dowodowego, a nawet jego poszerzenia o nowe dowody, uległo zmianie po wydaniu wyroku i po raz pierwszy zostało zaprezentowane dopiero w apelacji.

Twierdzeniom oskarżonego o braku kontaktu z obrońcą przed rozprawą, która odbyła się przed sądem pierwszej instancji oraz o braku możliwości uzgodnienia linii obrony z reprezentującym go adwokatem, przeczy szereg okoliczności. Na posiedzeniu w dniu 13.08.2020 r. w przedmiocie rozpoznania wniosku oskarżonego o doprowadzenie na rozprawę odwoławczą (k. 342) obrońca oświadczył, że na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji miały miejsce dwa kontakty telefoniczne oskarżonego z obrońcą, który spodziewał się zakończenia postępowania na pierwszym terminie rozprawy, co oznacza, że przygotowanie do rozprawy oparte było o założenie, iż wszystkie czynności dowodowe zostaną przeprowadzone na tym terminie. Na rozprawie odwoławczej obrońca oświadczył, że wszystkie

pytania, które miały zostać zadane osobom przesłuchiwanym przed sądem pierwszej instancji, zostały im zadane. O braku podstaw do przyjęcia za wiarygodnych, podnoszonych przez oskarżonego twierdzeń w kwestii nieuzgodnienia z obrońcą linii obrony, świadczy także postawa obrońcy poprzedzająca pierwszy z terminów rozpraw wyznaczonych w niniejszej sprawie. Przed tym terminem obrońca złożył pisemny wniosek o odroczenie rozprawy powołując się na brak możliwości przygotowania obrony. Zastrzegł także, że w przypadku gdyby wniosek jego nie został uwzględniony, wnosi o zwolnienie z funkcji obrońcy z urzędu właśnie z powodu braku możliwości przeprowadzenia rozmowy z oskarżonym i ustalenia linii obrony. Przeprowadzenie rozprawy w takich warunkach odbyłoby się zdaniem obrońcy z obrazą art. 6 ust. 3 lit. b i lit. c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. w zw. z art. 9 Konstytucji RP w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 6 kpk w zw. z art. 5 ustawy Prawo o Adwokaturze. Na wniosek obrońcy termin rozprawy został wówczas zmieniony i wyznaczony miesiąc później. Przed drugim terminem rozprawy, ani też w toku tej rozprawy zakończonej wydaniem wyroku, obrońca nie sygnalizował już żadnej z okoliczności, które uprzednio uważał za stanowcze przeszkody do przeprowadzenia rozprawy. Nie wnosił także o odroczenie rozprawy, co przy uwzględnieniu stanowiska obrońcy zaprezentowanego przed jej pierwszym terminem prowadzić musi do wniosku o braku przesłanek do stwierdzenia, iż prawo do obrony

nie mogło być przez oskarżonego należycie realizowane.

Treść pism kierowanych przez oskarżonego do sądu w toku postępowania nie daje podstaw do przyjęcia, iż pozostaje oskarżony osobą nieporadną procesowo. Wskazuje ona, że oskarżony ma pełną świadomość przysługujących mu procesowych uprawnień. W apelacji oskarżony zarzucił, iż sąd nie umożliwił mu przeprowadzenia rozmowy z obrońcą w sądzie. Z akt sprawy wynika, iż w toku rozprawy przed sądem pierwszej instancji nie sygnalizował on żadnych problemów z możliwością realizacji prawa do obrony. Ani oskarżony, ani jego obrońca nie wnosili także o umożliwienie skonsultowania linii obrony na terenie sądu i zarządzenie przerwy w rozprawie w celu przeprowadzenia koniecznych uzgodnień.

Twierdzenie oskarżonego o nie daniu mu możliwości porozmawiania z obrońcą, uznane zostać musi za bezpodstawne. Zarzut, iż oskarżony został pozbawiony przez sąd możliwości przeprowadzenia rozmowy z obrońcą z tego względu, że przed otwarciem przewodu sądowego sąd pierwszej instancji nie zwrócił się do stron z zapytaniem, czy składają one wnioski, nie zasługuje na uwzględnienie. Zarówno oskarżony, lecz przecież także obecny na rozprawie obrońca, mogli złożyć taki wniosek niezależnie od zapytania sądu o wnioski formalne. Oskarżony składał w toku rozprawy obszernie wyjaśnienia w których nawet nie napomknął o jakichkolwiek problemach z możliwością realizacji prawa do obrony i woli odbycia uzupełniającej rozmowy z obrońcą. Braku możliwości złożenia wniosku w tym względzie przeczy

wynikająca z protokołu rozprawy okoliczność w postaci złożenia przez oskarżonego w toku rozprawy dwóch wniosków: o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego oraz "wyrażenie zgody na złożenie szczerych przeprosin". Okoliczność ta dowodzi, że oskarżony miał w toku rozprawy możliwość składania wniosków. Jeżeli istniałyby jakiegokolwiek powody do przyjęcia braku możliwości należytej realizacji prawa do obrony, to bez wątpienia oskarżony złożyłby w tym względzie oświadczenie lub wniosek na piśmie, jak uczynił to w osobistej apelacji. Stosowny wniosek złożyłby również obrońca. Apelacja nie zawiera zarzutów związanych z pozbawieniem oskarżonego prawa do składania wniosków, w tym również wniosków formalnych.

Nie tyle niezasadne, ile wręcz nieprawdziwe, a przy tym podważające argumentację osobistej apelacji oskarżonego odnoszącej się do rzekomego naruszenia prawa do obrony, pozostaje twierdzenie oskarżonego, że brak skierowania do stron zapytania o wnioski formalne przed otwarciem przewodu sądowego oraz rozpoczęcie przewodu sądowego, doprowadziło do jego dezorientacji w konsekwencji której, jak napisał oskarżony "nie zostały zadane żadne (podkreślenie autorów uzasadnienia) pytania, które mogłyby potwierdzić moje wyjaśnienia" (str. 2 apelacji). Z treści protokołu rozprawy wynika, że oskarżony nie tylko miał możliwość zadawania pytań osobom przesłuchiwanym, lecz pytania takie zadawał. W szczególności, skierował do pokrzywdzonego K. Ł. pytanie (k. 249 odwrot) wprost odnoszące się do linii obrony oskarżonego,

a to kwestii identyfikacji tego ze współsprawców, który zadawał pokrzywdzonemu ciosy podczas zdarzenia. Na pytanie oskarżonego pokrzywdzony po raz kolejny wyraził swoją pewność co do tego, że to oskarżony uderzał pokrzywdzonego w twarz oraz zabrał pokrzywdzonemu szaszetkę. Pytania zadawane przez oskarżonego na rozprawie wprost odnosiły się zatem do jego linii obrony. Po zadaniu pytań świadkowi oskarżony złożył oświadczenie nie ograniczające się do jednego zdania. Nie ma żadnych powodów do przyjęcia, iż nie miał on wówczas możliwości przedstawienia swoich zastrzeżeń w kwestii realizacji prawa do obrony. Tak, jak uczynił to na etapie postępowania odwoławczego, oskarżony miał również możliwość złożenia przed sądem pierwszej instancji wniosku o zabezpieczenie nagrań z kamer monitoringu miejskiego, lecz wniosku takiego nie składał.

Podobnie odnieść się trzeba do podniesionego w apelacji oskarżonego zarzutu nieobecności na rozprawie współoskarżonego P. W.. Wniosek o przesłuchanie współoskarżonego P. W. na rozprawie mógł zostać złożony przez oskarżonego i jego obrońcę w toku rozprawy przed sądem pierwszej instancji, na każdym etapie rozprawy. Decyzja o prowadzeniu rozprawy pod nieobecność współoskarżonego została stronom zakomunikowana przez sąd jeszcze przed odebraniem od oskarżonego M. M. oświadczenia odnośnie danych co do jego osoby. Następnie, po przesłuchaniu oskarżonego, sąd odczytał wyjaśnienia współoskarżonego P. W. i ani oskarżony M. M., ani obrońca nie złożyli żadnych wniosków

w związku z nieobecnością współoskarżonego. Oskarżony M. M. złożył wówczas inne wnioski na piśmie. Niezależnie od powyższego, również okoliczności przedstawione przez oskarżonego w toku rozprawy odwoławczej nie uzasadniają przekonania o zasadności zarzutu podniesionego w tym względzie w apelacji oskarżonego. Jak już wskazano, obrońca oskarżonego nie widział potrzeby zadania współoskarżonemu pytań. Przede wszystkim jednak, współoskarżony P. W. został w niniejszej sprawie przesłuchany dwukrotnie i przedstawił własną wersję zdarzeń. Oskarżony M. M. zapytany natomiast na rozprawie odwoławczej o pytania, które chciałby zadać współoskarżonemu, nie przedstawił takich pytań, które uzasadniałyby wezwanie P. W. na rozprawę odwoławczą. Pytania "dlaczego współoskarżony kłamię" oraz "dlaczego przedstawił swoją osobę jako moją" pozostają pytaniami zawierającymi w sobie stwierdzenie, że współoskarżony nie wyjaśnia prawdziwie oraz że przedstawił on swoją osobę jako oskarżonego M. M. i jako takie pytania te pozostają niedopuszczalne, bowiem sugerują treść odpowiedzi (art. 171 § 4 kpk). Oskarżony P. W. w składanych wyjaśnieniach wskazał wyraźnie i konsekwentnie, że to oskarżony M. M. zadawał pokrzywdzonemu ciosy podczas zdarzenia, jak również, że to M. M. zabrał pokrzywdzonemu szaszetkę, zatem nie było powodów do ponownego rozpytywania współoskarżonego w tej kwestii. Co więcej, w tych fragmentach wyjaśnienia oskarżonego P. W. korespondowały z relacją pokrzywdzonego, który konsekwentnie, począwszy od pierwszych zeznań, a nawet

okazania oskarżonych w czasie ich zatrzymania tuż po zdarzeniu, wskazywał na oskarżonego M. M. jako tego, który uderzał pokrzywdzonego podczas zdarzenia i zabrał pokrzywdzonemu saszetkę. Pokrzywdzony widział obydwu oskarżonych bezpośrednio po ich zatrzymaniu i to w oskarżonym M. M. rozpoznał tego współsprawcę, który uderzał pokrzywdzonego podczas zdarzenia i zabrał mu saszetkę. Również na rozprawie, w tym na pytanie oskarżonego M. M. podważające prawidłowość rozpoznania jego osoby jako zadającej ciosy pokrzywdzonemu, odpowiedział on stanowczo, że to oskarżony M. M. zadawał mu ciosy, a następnie zabrał saszetkę. Pokrzywdzony w sposób pewny rozpoznał oskarżonego jako mężczyznę, który podczas zdarzenia był w chustce, tzw. arafatce i który zadawał pokrzywdzonemu ciosy oraz zabrał mu rzeczy. Oskarżony już w pierwszych wyjaśnieniach (k. 33) przyznał, że w czasie zdarzenia miał na sobie założoną tzw. arafatkę. Pokrzywdzony natomiast stanowczo identyfikował napastnika jako mężczyznę w takiej chustce, a na rozprawie wskazał, że to oskarżony miał założoną arafatkę podczas zdarzenia. W chwili zatrzymania M. M. miał przewieszoną przez ramię saszetkę należącą do pokrzywdzonego, w związku z czym nie może być wątpliwości w kwestii towarzyszącego oskarżonemu zamiaru zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotów należących do pokrzywdzonego. Wreszcie, sam oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego dwukrotnie składając wyjaśnienia przyznał, że zadał pokrzywdzonemu cios, a następnie zażądał od pokrzywdzonego wydania saszetki, którą pokrzywdzonemu ostatecznie

zabrał. Wprawdzie starał się nadać zastosowanej przemocy inne znaczenie niż wynikałoby to z zeznań pokrzywdzonego, w pierwszych wyjaśnieniach wskazując, że pokrzywdzony chciał na niego napluć, a w kolejnych, że pokrzywdzony na niego zwymiotował, lecz żadna z tych okoliczności nie została potwierdzona przez współoskarżonego, a przede wszystkim przez pokrzywdzonego, którego zeznaniom nie można odmówić wiarygodności. Naiwne pozostają przy tym wyjaśnienia oskarżonego, gdy wskazuje, że zabierając pokrzywdzonemu saszetkę był przekonany, że jest ona pusta (k. 34), skoro w kolejnych wyjaśnieniach ponownie przyznając, że uderzył pokrzywdzonego i wulgarnie nakazał mu wydanie saszetki, oskarżony wskazał, że przy pokrzywdzonym przejrzał zawartość saszetki (k. 55), co dowodzi, że nie mógł być przekonany, że zabiera pustą saszetkę.

Uwzględnienie wniosku o przesłuchanie współoskarżonego P. W. na rozprawie nie mogło nastąpić w związku z brzmieniem art. 452 § 2 pkt 2 kpk oraz § 3 kpk. Wniosek o bezpośrednie przesłuchanie współoskarżonego nie został złożony przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać. Ponadto okoliczności, których dotyczy miało przesłuchanie współoskarżonego nie dotyczyły nowych faktów, niebędących przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł te okoliczności wskazać na etapie postępowania poprzedzającego wyrokowanie. Co więcej, okoliczności, których dotyczy

miałoby przesłuchanie współoskarżonego na rozprawie nie dotyczyły elementów o których mowa w art. 452 § 3 kpk. Odnosiły się one bowiem nie tyle co do tego, czy czyn przypisany oskarżonemu został przez niego popełniony oraz jaką kwalifikację prawną należy w odniesieniu do tego czynu przyjąć, lecz odnosiły się wyłącznie do roli oskarżonego w popełnionym przestępstwie, co jedynie teoretycznie mogłoby rzutować na wymiar kary, choć w ocenie sądu odwoławczego w praktyce nie mogłoby posiadać żadnego wpływu na tenże wymiar. Potwierdzenie też oskarżonego mogłoby co najwyżej prowadzić do ustalenia, że to nie oskarżony, lecz drugi współsprawca zadał pokrzywdzonemu uderzenia i osobiście zabrał pokrzywdzonemu rzeczy, lecz w realiach sprawy nie oznaczałoby to, iż oskarżony przypisanego mu czynu nie popełnił. W świetle nie budzących wątpliwości dowodów czyn objęty aktem oskarżenia został popełniony przez dwóch współsprawców, którzy podczas zdarzenia osaczali pokrzywdzonego przypartego do barierki, a następnie oddalili się z miejsca zdarzenia wraz z zabranymi pokrzywdzonemu przedmiotami po tym, jak stosując przemoc w postaci uderzenia w twarz zabrali pokrzywdzonemu przedmioty opisane w akcie oskarżenia. Akceptacja twierdzeń oskarżonego skutkować mogłaby zatem wyłącznie ustaleniem innej roli oskarżonego w popełnionym przez niego przestępstwie, co nie mieści się w katalogu okoliczności o których mowa w art. 452 § 3 kpk.

Nie można pominąć także i tego, że wyjaśnienia współoskarżonego P. W. nie mogły stanowić w realiach

tej sprawy dowodu przesądzającego o ustaleniach faktycznych. Również w wyjaśnieniach tego współoskarżonego, wprawdzie przyznającego się do popełnienia zarzuconego mu czynu, znajdują się wypowiedzi wskazujące na jego dążenie do umniejszenia swojej roli w popełnionym przestępstwie, kiedy wyjaśnia on, że nie brał udziału w początkowej fazie zdarzenia, gdyż szedł przed M. M., a kiedy odwrócił się, zauważył współoskarżonego szarpiącego za saszetkę pokrzywdzonego. Co innego wynika bowiem z relacji pokrzywdzonego, wedle której został on zaatakowany przez jednego z dwóch stojących obok siebie mężczyzn. Najbardziej miarodajne zatem dla poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie będą zeznania pokrzywdzonego, który jak już wskazano, konsekwentnie i stanowczo, również na rozprawie, wskazywał na oskarżonego M. M. jako napastnika, który zaatakował pokrzywdzonego fizycznie i zażądał wydania przedmiotów. Jak już wskazano, oskarżony przyznawał się w toku postępowania do zadania pokrzywdzonemu jednego uderzenia z otwartej dłoni w twarz, lecz zachowanie swoje usprawiedliwiał motywacją inną niż związana z dokonaniem rozbojem. Istotne pozostaje, że z relacji pokrzywdzonego wynika, iż podczas zdarzenia wszystkie uderzenia zostały zadane mu przez tą samą osobę. Nie mogło być zatem tak, że ciosy zadane pokrzywdzonemu podczas rozboju mogły pochodzić od współoskarżonego P. W..

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznawał, że po tym, jak uderzył pokrzywdzonego, zażądał od niego wydania saszetki, a następnie tę saszetkę zabrał

i będąc w jej posiadaniu oddalił się z miejsca zdarzenia wraz z drugim współoskarżonym. Dopiero na rozprawie wskazał, że po zadaniu pokrzywdzonemu uderzenia to od P. W. otrzymał portfel pokrzywdzonego. Odmiennie również przedstawił okoliczności związane z zaborem saszetki pokrzywdzonego, który miał ją oddać właśnie P. W.. Żaden z pozostałych dowodów, w tym poprzednich wyjaśnień oskarżonego, takiego przebiegu zdarzenia nie potwierdza.

Powyższa argumentacja ma w znaczącym zakresie zastosowanie również do zarzutów apelacji dotyczących pozbawienia oskarżonego prawa do obrony w związku z przesłuchaniem świadka E. D. oraz do wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie tego świadka. Relacja świadka E. D. nie może stanowić dowodu podważającego zeznania pokrzywdzonego, a jednocześnie potwierdzającego wyjaśnienia oskarżonego M. M.. Świadek ta wprawdzie zeznała w postępowaniu przygotowawczym, że widziała uderzenie zadane otwartą dłonią, lecz w następnym zdaniu wskazała, że nie wie który z napastników zadał cios, ponieważ w miejscu zdarzenia było ciemno, co prowadzić musi do wniosku, że jej zeznania obarczone są co najmniej dużą niepewnością. Wbrew twierdzeniom oskarżonego M. M., świadek nie była w stanie sprecyzować również ile ciosów widziała. Świadek przyznaje, że zaobserwowana sytuacja była dla niej stresująca i miało to wpływ na zapamiętanie przebiegu zdarzenia. Z treści jej relacji wynika, że nie widziała ona całości zdarzenia, skoro zarówno w postępowaniu

przygotowawczym, jak i na rozprawie wskazała, że widziała osaczających pokrzywdzonego dwóch mężczyzn z których jeden zadał pokrzywdzonemu uderzenie w twarz, po czym poszła w kierunku (...) i kiedy doszła do przejścia dla pieszych odwróciła się, a wówczas dostrzegła, że w dalszym ciągu dwóch napastników osaczało trzecią osobę, którą zidentyfikowała ona jako atakowaną podczas zdarzenia. Relacja świadka, poza potwierdzeniem w sposób ogólny przebiegu zdarzenia, nie może być zatem rozstrzygająca dla poczynienia ustaleń w sprawie. Z treści jej zeznań wynika, że nie widziała ona przebiegu całego zdarzenia. Wbrew zawartym w apelacji wywodom oskarżonego, świadek E. D. nie mogła potwierdzić, że to oskarżony M. M. podczas zdarzenia podszedł do pokrzywdzonego i współoskarżonego już po tym, jak pokrzywdzony został fizycznie zaatakowany przez współoskarżonego. Z treści zeznań E. D. wynika, że pierwszym jej spostrzeżeniem w odniesieniu do zdarzenia objętego aktem oskarżenia pozostawało dostrzeżenie trzech mężczyzn stojących bardzo blisko siebie, z których dwóch osaczało trzeciego, po czym doszło do zadania ciosu pokrzywdzonemu przez jednego z napastników. Świadek E. D. nie wskazuje w ogóle na to, by podczas zdarzenia którykolwiek z dwóch mężczyzn, którzy zaatakowali pokrzywdzonego, znajdował się w oddaleniu od pozostałych uczestników zdarzenia, a następnie do nich podszedł już po zakończeniu stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego. Świadek nie potwierdziła zatem w dotychczasowym postępowaniu

wersji przytoczonej przez oskarżonego M. M. w apelacji i nie ma powodów, by po raz kolejny pytać świadka o te okoliczności. Relacja świadka podważa zatem wyjaśnienia oskarżonych zgodnie z którymi dojsć miało pierwotnie do zaatakowania pokrzywdzonego wyłącznie przez jednego z nich. Skoro świadek z pewnością nie obserwowała całego przebiegu zdarzenia, to jej zeznania nie mogą pozostawać miarodajnym źródłem ustalenia, iż pokrzywdzony otrzymał wyłącznie jeden cios zadany przez napastników. Jak już wskazano, dowodem o największym znaczeniu dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie pozostawały zeznania pokrzywdzonego K. Ł..

Do podnoszonej w apelacji oskarżonego M. M. kwestii braku możliwości skonsultowania z obrońcą treści pytań, które miałyby zostać zadane świadkowi E. D. odnieść się trzeba w sposób analogiczny do zawartej powyżej argumentacji dotyczącej podniesionego w apelacji zarzutu braku możliwości skorzystania przez oskarżonego z pomocy ustanowionego obrońcy. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, z treści protokołu rozprawy wynika, iż strony nie miały pytań do świadka, a stwierdzenie to dotyczy również oskarżonego. Nie może ulegać wątpliwości, że oskarżonemu, który przed sądem występował wraz z obrońcą, umożliwiono zadawanie pytań świadkowi D., skoro zarówno pytania, jak i oświadczenia oraz wnioski oskarżony mógł zadać i złożyć podczas przesłuchania pokrzywdzonego K. Ł.. Wykluczyć należy sytuację w której oskarżony chciał zadać pytanie świadkowi, lecz mu to uniemożliwiono. Przeczy temu odnotowana w protokole

rozprawy aktywność oskarżonego podczas rozprawy. Ponadto, wskazane przez oskarżonego podczas rozprawy odwoławczej pytania, które chciałby on zadać świadkowi E. D. były pytaniami sugerującymi treść odpowiedzi. Pytanie, czy oskarżony był osobą, która podczas zdarzenia stała daleko sugeruje, że w czasie zdarzenia jeden z napastników znajdował się w pewnej odległości od pozostałych uczestników zdarzenia, podczas gdy z zeznań świadka E. D. okoliczność taka nie wynika, skoro zeznaje ona, że w czasie zdarzenia widziała wyłącznie dwóch mężczyzn osaczających pokrzywdzonego. W ten sposób świadek odniosła się do okoliczności zawartych w pytaniu oskarżonego M. M. wskazanym na rozprawie. Podobnie odnieść się trzeba do zadanego przez oskarżonego pytania "który z napastników uderzył pokrzywdzonego?". Skoro będąc przesłuchaną w postępowaniu przygotowawczym na krótko po zdarzeniu, świadek nie była w stanie wskazać który z napastników uderzył pokrzywdzonego w czasie, gdy obserwowała ona zdarzenie, to jeszcze mniej miarodajna musiała być w tym względzie relacja świadka z rozprawy. O okoliczność tę świadek była pytana także na rozprawie przez przewodniczącą, lecz jak wskazała, nie była w stanie określić, który z napastników zadał cios pokrzywdzonemu, ponieważ osoba, która uderzyła, odwrócona była do świadka plecami i świadek nie wie jak osoba ta wyglądała (250), a ponadto uderzenie zadano "nagle i nerwowo". Pozostałe wypowiedzi świadka w tym względzie mają charakter przypuszczeń. Świadek nie była w stanie stwierdzić na rozprawie nawet tego, czy oskarżony M. M. był jednym z napastników

obecnych podczas zdarzenia. Zadawanie świadkowi kolejnych pytań o te okoliczności pozostawało zbędne. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, świadek E. D. ani w postępowaniu przygotowawczym, ani na rozprawie nie zeznała, że cios pokrzywdzonemu zadał napastnik w zielonej kurtce. Podsumowując, świadek E. D. odniosła się w złożonych już zeznaniach do okoliczności o które zamierzał ją zapytać oskarżony M. M. na rozprawie odwoławczej, a niektóre z pytań, które oskarżony wskazał na rozprawie odwoławczej jako te, które chciałby zadać świadkowi, pozostawały pytaniami sugerującymi treść odpowiedzi, a co za tym idzie niedopuszczalnymi. Pytania te, analogicznie jak pytania do współoskarżonego P. W., nie odnosiły się do kwestii sprawstwa i winy oskarżonego.

Wniosek

W części końcowej osobistej apelacji oskarżony wniósł o dokładne rozpatrzenie sprawy oraz uwzględnienie okoliczności, które przemawiają za tym, że to nie oskarżony był sprawcą rozboju. Postulat ten został przez sąd odwoławczy uwzględniony, nie może on jednak zostać potraktowany jako wniosek apelacji. Z treści środka odwoławczego należy wnioskować, że zamiarem oskarżonego było doprowadzenie do jego uniewinnienia skoro wskazuje on, że nie jest sprawcą przypisanego mu przestępstwa rozboju. Na rozprawie oskarżony złożył jednak wniosek o łagodniejsze potraktowanie jego osoby, co potraktować należy jako wniosek o obniżenie wymiaru kary. Żaden

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

z tych wniosków nie zasługuje na uwzględnienie.		
Związłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Z przyczyn opisanych powyżej wniosek oskarżonego nie mógł zostać uwzględniony. W kwestii wnioskowania o wymierzenie łagodniejszej kary sąd wypowiedział się w sekcji 3.10 odnoszącej się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego zaskarżonym wyrokiem.		
3.2.	<p>Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego trzykrotnie pięścią, a nie jednokrotnie z otwartej dłoni, jak również, że osobą uderzającą pokrzywdzonego był oskarżony M. M., a nie współoskarżony P. W., a to z racji czarnej kurtki w którą ubrany był oskarżony M. M.. Nieuwzględnienie faktu, że oskarżony zwrócił dokumenty pokrzywdzonemu, co ma stanowić dowód tego, że nie miał on zamiaru zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy należących do pokrzywdzonego.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Podniesiona w apelacji kwestia liczby i rodzaju uderzeń zadanych pokrzywdzonemu podczas zdarzenia przez oskarżonego nie może mieć wpływu ani na przypisanie oskarżonemu sprawstwa, ani też na kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu. Może		

natomiast mieć znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, lecz znaczenie to nie pozostaje na tyle istotne, by pozwalało na uznanie orzeczonej wobec oskarżonego kary jako rażąco niewspółmiernie surowej, co mogłoby prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności mających wpływ na wymiar kary wobec oskarżonego, o których szerzej w części uzasadnienia odnoszącej się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary, kara orzeczona wobec oskarżonego, także przy przyjęciu prezentowanej przez niego w apelacji wersji zdarzenia, nie mogłaby zostać uznana za rażąco niewspółmiernie surową.

Niezależnie od powyższego, argumentacja apelacji oskarżonego podniesiona w tym względzie nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew jej treści, jedynie z wyjaśnień oskarżonego M. M. wynika, że pokrzywdzony został przez tego oskarżonego uderzony podczas zdarzenia tylko jeden raz, z otwartej dłoni. W swoich wyjaśnieniach współoskarżony P. W. wprawdzie wskazuje wyłącznie na jedno uderzenie zadane pokrzywdzonemu, lecz z treści tych wyjaśnień wynika, że bezpośrednio przed zdarzeniem szedł on przed oskarżonym M. M., a kiedy odwrócił się w kierunku oskarżonego M. M. i pokrzywdzonego, zobaczył jak mężczyźni szarpią się i oskarżony M. M. usiłuje zabrać pokrzywdzonemu szaszetkę, po czym zadaje mu uderzenie w twarz. Odniesienie wyjaśnień oskarżonego P. W. do zeznań pokrzywdzonego wskazuje, że relacjonuje on wyłącznie o pewnym fragmencie zdarzenia podczas którego, zgodnie z relacją

pokrzywdzonego, pokrzywdzony otrzymał od oskarżonego M. M. trzy uderzenia w twarz. Z kolejnych, składanych krótko potem wyjaśnień P. W. wynika, że oskarżony M. M. zadał pokrzywdzonemu dwa uderzenia, przy czym współoskarżony P. W. nie był już pewien, czy zostały one zadane pięścią, czy otwartą dłonią. Wyjaśnienia P. W. nie pozostają zatem w tej kwestii konsekwentne. Zanim doszło do zatrzymania napastników, oskarżeni rozmawiali o przebiegu zdarzenia, co znajduje poparcie w twierdzeniu P. W., że M. M. mówił mu, iż pokrzywdzony zwymiotował na niego, na którą to okoliczność M. M. powoływał się również w swoich wyjaśnieniach. Przede wszystkim jednak, jak już wskazano, wyjaśnienia współoskarżonego P. W. nie mogą stanowić dowodu miarodajnego dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Analiza treści tych wyjaśnień odniesionych do zeznań pokrzywdzonego, do podważenia wiarygodności których nie ma w niniejszej sprawie podstaw, wskazuje, że współoskarżony nie przyznaje wszystkich okoliczności, które zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonego musiał podczas zdarzenia zaobserwować. Wedle relacji pokrzywdzonego, obydwaj współoskarżeni od początku zdarzenia znajdowali się obok siebie. Pokrzywdzony nie wskazuje, że w którymkolwiek fragmencie zdarzenia którykolwiek z oskarżonych znajdował się dalej, bądź był odwrócony od pokrzywdzonego, jak w swoich wyjaśnieniach relacjonował P. W.. Współoskarżony P. W. umniejsza swoją rolę w zdarzeniu wskazując, że nie był obecny przy całym jego przebiegu, co również nie może pozostawać nie

bez wpływu na ocenę, czy w swoich wyjaśnieniach relacjonuje on o wszystkich elementach zdarzenia, których był uczestnikiem. Wyjaśnienia tego oskarżonego nie mogą zatem pozostawać miarodajne dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, w szczególności nie mogą one podważyć zeznań pokrzywdzonego co do tego, który z napastników zadał mu uderzenia, jakiego rodzaju uderzenia to były oraz ile uderzeń mu zadano.

Podobnie odnieść się trzeba do zeznań świadka E. D. na które powołuje się w apelacji oskarżony M. M.. Jak już wskazano, relacja tego świadka nie może stanowić dowodu podważającego zeznania pokrzywdzonego, a jednocześnie potwierdzającego wyjaśnienia oskarżonego M. M.. Świadek wprawdzie zeznała w postępowaniu przygotowawczym, że widziała uderzenie zadane otwartą dłonią, lecz w następnym zdaniu wskazała, że nie wie który z napastników zadał cios, ponieważ w miejscu zdarzenia było ciemno, co prowadzić musi do wniosku, że jej zeznania obarczone są co najmniej dużą niepewnością. Wbrew twierdzeniom oskarżonego M. M., świadek nie była w stanie sprecyzować również ile ciosów widziała. Świadek przyznaje, że sytuacja ta była dla niej stresująca i miało to wpływ na zapamiętanie przebiegu zdarzenia. Z treści jej relacji wynika, że nie widziała ona całości zdarzenia, skoro zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie wskazała, że widziała osaczających pokrzywdzonego dwóch mężczyzn z których jeden zadał pokrzywdzonemu uderzenie w twarz, po czym poszła w kierunku (...) i dopiero kiedy doszła do

przejścia dla pieszych odwróciła się, a wówczas dostrzegła, że w dalszym ciągu dwóch napastników osaczało trzecią osobę, którą zidentyfikowała ona jako atakowaną podczas zdarzenia. Relacja świadka, poza potwierdzeniem w sposób ogólny przebiegu zdarzenia, nie może być zatem miarodajna dla poczynienia szczegółowych ustaleń w sprawie. Nie może stanowić dowodu potwierdzającego wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego w apelacji.

Z drugiej strony nie ma podstaw do podważenia wiarygodności relacji pokrzywdzonego, pozostającej w istocie jedynym pełnym i miarodajnym dowodem w niniejszej sprawie. Wywiedzione środki odwoławcze nie zawierają argumentów, które mogłyby podważać wiarygodność jego zeznań. Świadek ten dwukrotnie w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że podczas zdarzenia został trzykrotnie uderzony pięścią w twarz. Odmiennie zeznał przed sądem co do ilości zadanych mu uderzeń, lecz zeznania te, w przeciwieństwie do relacji z postępowania przygotowawczego, składał po upływie dłuższego czasu od zdarzenia. Wbrew argumentacji oskarżonego, pokrzywdzony podtrzymał na rozprawie odczytane mu zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, choć na pytanie sądu wskazał, że lepiej pamiętał przebieg zdarzenia podczas rozprawy, a twierdzenie to, zważając na właściwości pamięci ludzkiej, musi zostać uznane za nieprzekonujące. Podnoszona przez oskarżonego okoliczność, iż pokrzywdzony znajdował się podczas zdarzenia w stanie nietrzeźwości, nie może podważać wiarygodności jego relacji. W

treści zeznań pokrzywdzonego nie ma elementów, w tym również dotyczących ich spójności w przebiegu postępowania, które mogłyby prowadzić do wniosku o niewiarygodności zeznań pokrzywdzonego ze względu na alkohol spożywany przed zdarzeniem. Również obydwaj oskarżeni byli podczas zdarzenia nietrzeźwi, o ile zatem z samego faktu nietrzeźwości uczestników zdarzenia wyprowadzać można byłoby wnioski w kwestii ograniczenia wiarygodności ich relacji, w takim samym stopniu okoliczność ta musiałaby rzutować na ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonych. Okoliczności, iż uderzenia pokrzywdzonemu zostały zadane pięścią, nie podważa podniesiony w apelacji argument, iż wskutek zdarzenia pokrzywdzony nie doznał poważniejszych obrażeń twarzy poza bólem twarzy i jej zaczerwienieniem. Wpływ na to, jakich obrażeń ciała mógł podczas zdarzenia doznać pokrzywdzony, miała przede wszystkim siła zadanych uderzeń.

Wbrew twierdzeniom oskarżonego, E. D. nie zeznała ani w postępowaniu przygotowawczym, ani przed sądem, że ciosy pokrzywdzonemu zostały zadane przez napastnika w zielonej kurtce. O takim kolorze kurtki napastnika zeznawał pokrzywdzony K. Ł., który konsekwentnie, począwszy od pierwszych zeznań, a nawet okazania oskarżonych w czasie ich zatrzymania tuż po zdarzeniu, wskazywał na oskarżonego M. M. jako tego, który uderzał pokrzywdzonego podczas zdarzenia i zabrał pokrzywdzonemu szaszetkę. Pokrzywdzony widział obydwu oskarżonych bezpośrednio po ich zatrzymaniu i to w oskarżonym M.

M. rozpoznał tego współsprawcę, który uderzał pokrzywdzonego podczas zdarzenia i zabrał mu saszetkę. Również na rozprawie, w tym na pytanie oskarżonego M. M. podważające prawidłowość rozpoznania jego osoby jako zadającej ciosy pokrzywdzonemu, odpowiedział on stanowczo, że to oskarżony M. M. zadawał mu ciosy, a następnie zabrał saszetkę. Pokrzywdzony w sposób pewny rozpoznał oskarżonego jako mężczyznę, który podczas zdarzenia był w chustce, tzw. arafatce i który zadawał pokrzywdzonemu ciosy oraz zabrał mu rzeczy. Podkreślić przy tym trzeba, że oskarżony już w pierwszych wyjaśnieniach (k. 33) nie negując swojego udziału w zdarzeniu przyznał, że w czasie zdarzenia miał na sobie założoną tzw. arafatkę. Pokrzywdzony natomiast stanowczo identyfikował napastnika jako mężczyznę w takiej chustce, a na rozprawie wskazał, że to oskarżony miał założoną arafatkę podczas zdarzenia. W chwili zatrzymania M. M. miał przewieszoną przez ramię saszetkę należącą do pokrzywdzonego, w związku z czym nie może być wątpliwości w kwestii towarzyszącego oskarżonemu zamiaru zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotów należących do pokrzywdzonego. Ponadto, sam oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego dwukrotnie składając wyjaśnienia przyznał, że zadał pokrzywdzonemu cios, a następnie zażądał od pokrzywdzonego wydania saszetki, którą pokrzywdzonemu ostatecznie zabrał. Wprawdzie starał się nadać zastosowanej przemocy inne znaczenie niż wynikałoby to z zeznań pokrzywdzonego, lecz okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w pozostałych dowodach, przede wszystkim

zecznościach pokrzywdzonego K. Ł.. W świetle powyższego, okoliczność jakiego koloru kurtka została później złożona do depozytu przez oskarżonego, nie może pozostawać przesądzająca o ustaleniu zachowania oskarżonego podczas rozboju. Oskarżony nie podnosił przecież na żadnym etapie postępowania, w tym także w osobistej apelacji, że po zdarzeniu, a przed jego zatrzymaniem, założył na siebie tzw. arafatkę, której nie miał w czasie dokonywania rozboju. Podnosząc argumentację odwołującą się do koloru kurtki napastnika, oskarżony powołuje się na fakt trzykrotnego uderzenia pokrzywdzonego pięścią w brzuch przez współoskarżonego P. W., lecz okoliczności tej nie potwierdza żaden z pozostałych dowodów w sprawie. Okoliczność tą zanegował pokrzywdzony (k. 249 odwrót). Sam oskarżony M. M. nie powoływał się na nią w wyjaśnieniach trzykrotnie składanych w toku postępowania przygotowawczego. O okoliczności tej wspominał dopiero na rozprawie, przy czym jego twierdzenia odnoszące się do powodów dla których miał on przyznawać się do popełnienia zarzuczonego mu czynu na etapie postępowania przygotowawczego nie zasługują na wiarę, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Nie zasługuje na akceptację również twierdzenie oskarżonego M. M. z apelacji, że to P. W. przypierał pokrzywdzonego do barierki. Zarówno z zeznań pokrzywdzonego, jak i relacji świadka E. D. wynika, że pokrzywdzony osaczany był przez dwóch napastników z których jeden - rozpoznany przez pokrzywdzonego jako M. M. - zastosował wobec pokrzywdzonego przemoc i zabrał

mu saszetkę wraz z zawartością opisaną w zarzucie aktu oskarżenia. Nie ma również żadnych podstaw do przyjęcia, że to współoskarżony P. W. zastraszył pokrzywdzonego zanim do miejsca zdarzenia podszedł oskarżony M. M.. Podstaw do takich ustaleń nie daje żaden z dowodów przeprowadzonych w tej sprawie, w tym i wyjaśnienia oskarżonego M. M. złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Przede wszystkim okoliczności tej nie potwierdza pokrzywdzony K. Ł..

Do kwestii nagrania z monitoringu miejskiego, podnoszonej przez oskarżonego w ramach tego zarzutu, sąd odniesie się w części uzasadnienia dotyczącej zarzutu obejmującego nieprzeprowadzenie dowodu z zapisów monitoringu.

Podniesiona przez oskarżonego w apelacji okoliczność, iż podczas zdarzenia oskarżony zwrócił pokrzywdzonemu dokumenty znajdujące się w saszetce zabranej pokrzywdzonemu, nie mogła mieć wpływu na zaskarżone orzeczenie. Okoliczność ta została uwzględniona przy orzekaniu w niniejszej sprawie. Oskarżonemu nie przypisano przecież zaboru, ani ukrycia dokumentów należących do pokrzywdzonego. To, że nie zabrał on pokrzywdzonemu większej ilości przedmiotów, w tym wypadku dokumentów, nie może stanowić okoliczności łagodzącej. Oskarżony został skazany za to, czego w rzeczywistości dokonał. Nie można zgodzić się z argumentem oskarżonego zawartym w apelacji jakoby fakt, iż oskarżony zwrócił pokrzywdzonemu dokumenty, przeczył ustaleniu, że dokonał on zaboru w celu przywłaszczenia pozostałych przedmiotów skradzionych

pokrzywdzonemu. Po raz kolejny trzeba wskazać, że wedle konsekwentnych w tym względzie zeznań pokrzywdzonego to oskarżony M. M. zastosował wobec pokrzywdzonego przemoc i zabrał mu saszetkę zwracając znajdujące się w niej dokumenty. Saszetkę tę miał przy sobie w czasie dokonanego krótko po zdarzeniu jego zatrzymania przez policję. Zgromadzone dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego składane trzykrotnie na etapie postępowania przygotowawczego, nie dają podstaw do przyjęcia, że to współoskarżony P. W. zabrał pokrzywdzonemu saszetkę z zawartością. Złożone na rozprawie wyjaśnienia oskarżonego M. M., który wskazał, że portfel pokrzywdzonego otrzymał od P. W., nie znajdują potwierdzenia w żadnym z pozostałych dowodów, w tym wyjaśnieniach składanych przez apelującego oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym.

Wniosek

W części końcowej osobistej apelacji oskarżony wniósł o dokładne rozpatrzenie sprawy oraz uwzględnienie okoliczności, które przemawiają za tym, że to nie oskarżony był sprawcą rozboju. Postulat ten został przez sąd odwoławczy uwzględniony, nie może on jednak zostać potraktowany jako wniosek apelacji. Z treści środka odwoławczego należy wnioskować, że zamiarem oskarżonego było doprowadzenie do jego uniewinnienia skoro wskazuje on, że nie jest sprawcą przypisanego mu przestępstwa rozboju. Na rozprawie oskarżony złożył jednak wniosek o łagodniejsze potraktowanie jego osoby, co

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

<p>potraktować należy jako wniosek o obniżenie wymiaru kary. Żaden z tych wniosków nie zasługuje na uwzględnienie.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Z przyczyn opisanych powyżej wniosek oskarżonego nie mógł zostać uwzględniony. W kwestii wnioskowania o wymierzenie łagodniejszej kary sąd wypowiedział się w sekcji 3.10 uzasadnienia odnoszącej się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego zaskarżonym wyrokiem.</p>		
<p>3.3.</p>	<p>Nieuwzględnienie nagrań z kamer monitoringu miejskiego.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Nie jest prawdą, że oskarżony M. M. od początku postępowania domagał się zabezpieczenia zapisu monitoringu miejskiego. Wniosku w tym względzie nie składał na żadnym etapie postępowania poprzedzającym wniesienie apelacji w tej sprawie. Wniosek taki złożył dopiero po wniesieniu apelacji, przy czym na etapie postępowania poprzedzającego wyrokowanie przez sąd pierwszej instancji oskarżony składał wnioski, co dowodzi, że miał pełną świadomość przysługującego mu uprawnienia do wnioskowania o przeprowadzenie dowodu na który powołał się po raz pierwszy dopiero w apelacji. W toku postępowania</p>		

przygotowawczego wnioskował on o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego, o wyłączenie do odrębnego postępowania sprawy o czyn z art. 207 § 1 kk, o końcowe zaznajomienie się z materiałami postępowania oraz o informację o sposobie rozpoznania wniosku o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego. Wniosku o zabezpieczenie monitoringu nie złożył, w tym również po zaznajomieniu go z materiałami postępowania przygotowawczego. Pomimo pouczenia podczas tej czynności o uprawnieniu do wnioskowania o uzupełnienie postępowania wskazał wówczas, że nie będzie o to wnioskował i nie będzie składał wniosków dowodowych. Następnie wnioskował o umożliwienie kontaktów telefonicznych, o nieumieszczanie w akcie oskarżenia wzmianki odnośnie uprzedniego skazania za przestępstwo z art. 200 § 1 kk, o ustanowienie obrońcy z urzędu, przy czym niektóre z tych wniosków ponawiał. Złożył także wniosek o doprowadzenie na rozprawę, na której również złożył wniosek na piśmie o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego. Nie składał natomiast wniosku o zabezpieczenie monitoringu. Wniosek o uzyskanie zapisów monitoringu mógł zostać złożony przez oskarżonego i jego obrońcę w toku postępowania poprzedzającego wyrokowanie przez sąd pierwszej instancji, a strony takiego wniosku nie złożyły. Oskarżony, wbrew temu, co podnosi w apelacji, nie mógł być przekonany, że zapisy monitoringu zostały w niniejszej sprawie zabezpieczone. Został on przecież zaznajomiony z materiałami postępowania przygotowawczego. Nawet jeżeli miał co do tej kwestii

wątpliwości, mógł o nią zapytać osobę przeprowadzającą tę czynność z oskarżonym zwłaszcza, że w przebiegu postępowania pozostawał osobą aktywną.

Przeprowadzenie dowodu z zapisu monitoringu miejskiego na etapie postępowania na którym oskarżony złożył wniosek o jego przeprowadzenie, było niemożliwe. Z informacji policji z dnia 14.09.2020 r. (k. 358) wynika, że zapisy monitoringu miejskiego są dostępne przez okres do 30 dni od ich rejestracji, po czym następuje ich nadpisanie bieżącymi nagraniami. Kwestia zapisu przebiegu zdarzenia przez urządzenia monitoringu miejskiego była już badana na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego. Z notatki urzędowej z dnia 27.11.2019 r. (k. 45) wynika, że funkcjonariusze policji zapoznali się z zapisem monitoringu miejskiego, który nie obejmował jednak miejsca w którym dokonany został rozbój na osobie pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę akceptuje w pełni pogląd Sądu Apelacyjnego w Krakowie (sygn. akt II AKa 191/02, KZS 2002/11/12, wyrok z dnia 19 września 2002 roku) wedle którego „Prawo oskarżonego do milczenia, pochodzące z zakazu wymuszania samooskarżenia, oznacza, że z samego faktu milczenia nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. (...) I tak na przykład oskarżony nie musi wskazywać dowodów alibijnych. Jeśli jednak czyni to dopiero przed sądem, gdy wcześniej składał wyjaśnienia, to oprócz oceny samej ich treści sąd może krytycznie ocenić późne zgłoszenie tych dowodów

i stąd wyciągnąć wnioski co do wiarygodności dowodów”.

Składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie powoływał się na przytoczoną w apelacji okoliczność, iż saszetkę pokrzywdzonego otrzymał od współoskarżonego P. W. już po dokonaniu przestępstwa rozboju na szkodę K. Ł.. W wyjaśnieniach składanych w śledztwie konsekwentnie wskazywał, że pokrzywdzony, na jego wulgarne żądanie, wydał mu saszetkę, a oskarżony zabrał ją ze sobą i udał się w kierunku (...). Wyjaśnienia tej treści w pełni korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego. Wersja zdarzenia zgodnie z którą oskarżony M. M. otrzymał saszetkę pokrzywdzonego od drugiego z oskarżonych, pojawiła się w wyjaśnieniach oskarżonego dopiero na etapie postępowania przed sądem i również ze względu na czas jej powołania, nie tylko z powodu jej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego, nie zasługuje ona na uwzględnienie. Całkowicie nieprzekonujące pozostaje przy tym twierdzenie oskarżonego, że w toku postępowania przygotowawczego przyznawał się on do popełnienia zarzuconego mu czynu z obawy o szykany ze strony pozostałych osadzonych. Po pierwsze, oskarżony mógł nie przyznać się do winy nie obciążając współoskarżonego i nie odmawiając składania wyjaśnień. Po drugie, w szczególności w czasie składania pierwszych wyjaśnień, nie miał przecież świadomości, że zostanie wobec niego skierowany do sądu wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Ponadto, nic w niniejszej sprawie nie wskazuje, by P. W. był osobą z powodu obciążenia

której mogłyby grozić oskarżonemu M. M. negatywne konsekwencje ze strony współosadzonych. P. W. to osoba bezdomna, zamieszkująca w schronisku, uprzednio tylko jednokrotnie karana. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że z powodu jego obciążenia, oskarżonego M. M. mogłyby spotkać jakiegokolwiek szyskany ze strony współwięźniów. Sytuacje w których tymczasowo aresztowani oskarżeni obciążają współoskarżonych pozostają dosyć częste, lecz w praktyce składu orzekającego w niniejszej sprawie nie zdarzyło się, by którykolwiek z oskarżonych powoływał się z tego powodu na argumenty analogiczne do powołanych przez oskarżonego. Ponadto, w wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego przed sądem pierwszej instancji obciążył on P. W. pomimo, iż nie uległy zmianie żadne okoliczności odnoszące się do wskazywanych przez oskarżonego powodów uprzedniego nieobciążania P. W.. Oskarżony mógł być przecież tak samo szyskanowany po złożeniu wyjaśnień przed sądem. Przede wszystkim jednak, za uznaniem wyjaśnień oskarżonego za niezasługujących na wiarę przemawia okoliczność, iż wersja zdarzenia prezentowana w apelacji oraz w wyjaśnieniach składanych przed sądem, nie znajduje potwierdzenia w żadnym z pozostałych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, przede wszystkim w zeznaniach pokrzywdzonego stanowiących podstawowy dowód w oparciu o który poczynione zostały w sprawie ustalenia faktyczne.

Wniosek

<p>W części końcowej osobistej apelacji oskarżony wniósł o dokładne rozpatrzenie sprawy oraz uwzględnienie okoliczności, które przemawiają za tym, że to nie oskarżony był sprawcą rozboju. Postulat ten został przez sąd odwoławczy uwzględniony, nie może on jednak zostać potraktowany jako wniosek apelacji. Z treści środka odwoławczego należy wnioskować, że zamiarem oskarżonego było doprowadzenie do jego uniewinnienia skoro wskazuje on, że nie jest sprawcą przypisanego mu przestępstwa rozboju. Na rozprawie oskarżony złożył jednak wniosek o łagodniejsze potraktowanie jego osoby, co potraktować należy jako wniosek o obniżenie wymiaru kary. Żaden z tych wniosków nie zasługuje na uwzględnienie.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Z przyczyn opisanych powyżej wniosek oskarżonego nie mógł zostać uwzględniony. W kwestii wnioskowania o wymierzenie łagodniejszej kary sąd wypowiedział się w sekcji 3.10 uzasadnienia odnoszącej się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego zaskarżonym wyrokiem.</p>		
<p>3.4.</p>	<p>Błędne przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że oskarżony M. M. uzgodnił stanowisko procesowe ze współoskarżonym P. W..</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Okoliczność do której odnosi się ten zarzut, posiada nikłe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wskazano w tym uzasadnieniu, wyjaśnienia współoskarżonego P. W. nie były w niniejszej sprawie dowodem o istotnym znaczeniu dla poczynienia ustaleń faktycznych. Stwierdzenie odnośnie uzgodnienia linii obrony przez oskarżonych sąd rejonowy odniósł wyłącznie do kwestii uderzenia pokrzywdzonego przez oskarżonego M. M. z otwartej dłoni. Wyjaśnienia P. W. nie mogą stanowić dowodu istotnego dla poczynienia ustaleń faktycznych w tym zakresie. Sprzecznie w odniesieniu do relacji pokrzywdzonego oskarżony ten wyjaśniał, że w początkowej fazie zdarzenia oskarżony M. M. działał sam, zaś P. W. doszedł do M. M. i pokrzywdzonego już po rozpoczęciu przestępczego działania przez M. M.. W kolejnych, składanych krótko potem wyjaśnieniach P. W. nie był już pewien, czy uderzenia pokrzywdzonemu zostały zadane przez M. M. pięścią, czy otwartą dłonią. Nie miał również pewności co do ich ilości. Zanim doszło do zatrzymania napastników, oskarżeni rozmawiali o przebiegu zdarzenia, co potwierdza wskazanie przez P. W., że M. M. mówił mu tuż po zdarzeniu, iż pokrzywdzony zwymiotował na niego i to miało być powodem uderzenia pokrzywdzonego, na co M. M. powoływał się w swoich wyjaśnieniach. Oskarżony M. M. mógł zatem zasugerować współoskarżonemu pewne elementy zdarzenia. Sąd pierwszej instancji kwestię uzgodnienia przebiegu</p>	

zdarzenia odnosił właśnie do czasu poprzedzającego zatrzymanie współoskarżonych, a nie ich pobytu w areszcie śledczym, stąd też zawarta w apelacji oskarżonego argumentacja odnosząca się do okresu izolacji penitencjarnej tego oskarżonego nie może mieć wpływu na ocenę tego zarzutu. Jak już wskazano, wyjaśnienia współoskarżonego P. W. nie mogą stanowić dowodu miarodajnego dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Analiza treści tych wyjaśnień odniesionych do zeznań pokrzywdzonego, do podważenia wiarygodności których nie ma w niniejszej sprawie podstaw, wskazuje, że współoskarżony nie przyznaje wszystkich okoliczności, które zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonego musiał zaobserwować podczas zdarzenia.

Wniosek

W części końcowej osobistej apelacji oskarżony wniósł o dokładne rozpatrzenie sprawy oraz uwzględnienie okoliczności, które przemawiają za tym, że to nie oskarżony był sprawcą rozboju. Postulat ten został przez sąd odwoławczy uwzględniony, nie może on jednak zostać potraktowany jako wniosek apelacji. Z treści środka odwoławczego należy wnioskować, że zamiarem oskarżonego było doprowadzenie do jego uniewinnienia skoro wskazuje on, że nie jest sprawcą przypisanego mu przestępstwa rozboju. Na rozprawie oskarżony złożył jednak wniosek o łagodniejsze potraktowanie jego osoby, co potraktować należy jako wniosek o obniżenie wymiaru kary. Żaden

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

z tych wniosków nie zasługuje na uwzględnienie.		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Z przyczyn opisanych powyżej wniosek oskarżonego nie mógł zostać uwzględniony. W kwestii wnioskowania o wymierzenie łagodniejszej kary sąd wypowiedział się w sekcji 3.10 uzasadnienia odnoszącej się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego zaskarżonym wyrokiem.		
3.5.	Nieuwzględnienie wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Oskarżony wnioskował o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego na etapie postępowania przygotowawczego. Co istotne w kontekście treści apelacji, oskarżony przyznał się w tym wniosku do popełnienia zarzuczonego mu czynu i wskazał, że pokrzywdzonemu należą się przeprosiny (k. 91). Wniosek ten nie został jednak uwzględniony, ponieważ pokrzywdzony K. Ł. sprzeciwił się skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego (k. 125). Wniosek taki oskarżony M. M. ponowił na rozprawie. Po tym, jak oskarżony przeprosił pokrzywdzonego, pokrzywdzony przyjął przeprosiny i oświadczył, że nie domaga się zadośćuczynienia		

od oskarżonego, sąd nie uwzględnił wniosku o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego. Decyzja ta nie może zostać oceniona jako nieprawidłowa, a dodatkowo nie mogła ona mieć wpływu na zaskarżone orzeczenie. W sytuacji opisanej powyżej kierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego pozostawało niecelowe. Oskarżony bezzasadnie w apelacji podnosi, że został pozbawiony możliwości pogodzenia się z pokrzywdzonym, skoro do takiego pogodzenia doszło faktycznie na rozprawie przed sądem pierwszej instancji. Oczywiście bezzasadne pozostają przy tym twierdzenia oskarżonego o możliwości uzgodnienia z pokrzywdzonym kary, która powinna zostać orzeczona wobec oskarżonego w niniejszej sprawie. Orzekanie o karze należy do sądu.

Wniosek

W części końcowej osobistej apelacji oskarżony wniósł o dokładne rozpatrzenie sprawy oraz uwzględnienie okoliczności, które przemawiają za tym, że to nie oskarżony był sprawcą rozboju. Postulat ten został przez sąd odwoławczy uwzględniony, nie może on jednak zostać potraktowany jako wniosek apelacji. Z treści środka odwoławczego należy wnioskować, że zamiarem oskarżonego było doprowadzenie do jego uniewinnienia skoro wskazuje on, że nie jest sprawcą przypisanego mu przestępstwa rozboju. Na rozprawie oskarżony złożył jednak wniosek o łagodniejsze potraktowanie jego osoby, co potraktować należy jako wniosek o obniżenie wymiaru kary. Żaden

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

z tych wniosków nie zasługuje na uwzględnienie.		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Z przyczyn opisanych powyżej wniosek oskarżonego nie mógł zostać uwzględniony. W kwestii wnioskowania o wymierzenie łagodniejszej kary sąd wypowiedział się w sekcji 3.10 uzasadnienia odnoszącej się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego zaskarżonym wyrokiem.		
3.6.	<p>Obrońca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zapadłego orzeczenia, co miało wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie przez Sąd I Instancji, że oskarżony trzykrotnie uderzył pokrzywdzonego z pięści w twarz, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego - w szczególności z wyjaśnień złożonych przez dwóch oskarżonych oraz świadka zdarzenia wynika, iż pokrzywdzony został uderzony przez oskarżonego jedynie raz i to z otwartej ręki.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Argumentacja analogiczna, jak w sekcji 3.2. uzasadnienia.</p> <p>Zarzut apelacji obrońcy pozostaje tożsamy z jednym z zarzutów podniesionych w osobistej apelacji oskarżonego.</p> <p>Tożsama pozostaje również argumentacja powołana w apelacji obrońcy. Sąd odwoławczy odniósł</p>		

się już w tym uzasadnieniu także do kwestii złożenia przez pokrzywdzonego na rozprawie zeznania zgodnie z którym oskarżony zadał pokrzywdzonemu wyłącznie jedno uderzenie podczas zdarzenia.

Okoliczność, iż podczas zdarzenia pokrzywdzony znajdował się w stanie nietrzeźwości nie podważa jego relacji, jeżeli nie zostały przedstawione rzeczowe argumenty mające przemawiać za niewiarygodnością zeznań pokrzywdzonego z powodu jego stanu w czasie zdarzenia. Do kwestii tej sąd odniósł się w sekcji 3.2. uzasadnienia.

Wniosek

Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Z przyczyn opisanych w niniejszym uzasadnieniu nie było podstaw do uwzględnienia zarzutu, a co za tym idzie również wniosku apelacji obrońcy. Rozstrzygnięcie o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy sądowi do ponownego rozpoznania zapaść może wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 zdanie 2 kpk). Żaden z takich przypadków w niniejszej sprawie nie zachodził, w szczególności nie było podstaw

<p>do przyjęcia, że konieczne pozostaje przeprowadzenie na nowo w całości przewodu sądowego. Okoliczności takiej apelujący nie wykazał.</p>		
<p>3.7.</p>	<p>Obrońca zarzucił obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 kpk, która miała wpływ na treść wyroku, a wynika z orzeczenia o winie oskarżonego tylko w oparciu o dowody obciążające i pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego, a to zeznań świadka E. D., która jako osoba niezainteresowana rozstrzygnięciem sprawy zeznała, iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego w twarz jedynie raz, jak i pominięcie faktu, że sam pokrzywdzony był w chwili zdarzenia nietrzeźwy.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Ten zarzut apelacji nie znalazł rozwinięcia w uzasadnieniu środka odwoławczego.</p> <p>Sąd pierwszej instancji oparł orzeczenie o całokształt zgromadzonych dowodów. Nie obraził przy tym normy art. 424 § 1 kpk, a nawet gdyby obraza tego przepisu miała miejsce w niniejszej sprawie, to i tak nie mogłaby ona mieć wpływu na zaskarżone orzeczenie. Nie tylko z powodu brzmienia art. 455a kpk zakazującego uchylanie wyroku tylko z tego powodu, że uzasadnienie nie spełnia wymogów o których mowa w art. 424 kpk, lecz także i z tego względu, że pisemne uzasadnienie orzeczenia pozostaje dokumentem sporządzanym już po</p>		

<p>wydaniu orzeczenia w sprawie i nie może mieć wpływu na jego treść.</p> <p>Do okoliczności objętych tym zarzutem sąd odwoławczy odniósł się już w niniejszym uzasadnieniu.</p> <p>Sąd odwoławczy odniósł się w sekcji 3.1 i 3.2. do treści zeznań świadka E. D., której relacja nie dawała podstaw do uniewinnienia oskarżonego, w tym również do fragmentu zeznań świadka wskazanego wprost w apelacji obrońcy.</p> <p>Do kwestii nietrzeźwości pokrzywdzonego w czasie zdarzenia sąd odwoławczy odniósł się już w sekcjach 3.2. i 3.6 niniejszego uzasadnienia.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Z przyczyn opisanych w niniejszym uzasadnieniu nie było podstaw do uwzględnienia zarzutu, a co za tym idzie również wniosku apelacji obrońcy. Rozstrzygnięcie o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy sądowi do ponownego rozpoznania zapaść może wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 zdanie 2 kpk). Żaden z takich przypadków w niniejszej sprawie nie zachodził, w szczególności nie było podstaw</p>		

<p>do przyjęcia, że konieczne pozostaje przeprowadzenie na nowo w całości przewodu sądowego. Okoliczności takiej apelujący nie wykazał.</p>	
<p>3.8.</p>	<p>Obrońca zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 92 w zw. z art. 175 w zw. z art. 410 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a to przez przyjęcie za w pełni wiarygodne wyjaśnień współoskarżonego P. W. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, podczas gdy współoskarżony był szczególnie zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy na niekorzyść oskarżonego M. M., co powodowało, iż jego udział w zdarzeniu zostałby pomniejszony, nadto wyjaśnienia współoskarżonego winny być oceniane przez sąd orzekający ze szczególną uwagą.</p> <p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Wbrew twierdzeniom apelującego, sąd pierwszej instancji nie dał w całości wiary wyjaśnieniom współoskarżonego P. W.. Stanowisko swoje przekonująco uzasadnił w sekcji 1.2.1. uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Niezależnie od tego stanowiska, sąd odwoławczy wskazał już w niniejszym uzasadnieniu na powody uznania relacji współoskarżonego P. W. jako dowodu nie mającego rozstrzygającego wpływu na ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie (sekcja 3.1. uzasadnienia). Powtarzanie tej argumentacji pozostaje niecelowe. Dowodem, który pozostawał kluczowy dla</p>	

ustalenia stanu faktycznego w tej sprawie były zeznania pokrzywdzonego K. Ł..		
Wniosek		
Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Z przyczyn opisanych w niniejszym uzasadnieniu nie było podstaw do uwzględnienia zarzutu, a co za tym idzie również wniosku apelacji obrońcy. Rozstrzygnięcie o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania zapasć może wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 zdanie 2 kpk). Żaden z takich przypadków w niniejszej sprawie nie zachodził, w szczególności nie było podstaw do przyjęcia, że konieczne pozostaje przeprowadzenie na nowo w całości przewodu sądowego. Okoliczności takiej apelujący nie wykazał.		
3.9.	Obrońca zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego, podczas gdy w sprawie zachodziły wątpliwości, które jednak nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>W okolicznościach niniejszej sprawy przypisanie winy oskarżonemu nie mogło budzić wątpliwości. Nietrafny pozostawał zatem zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. wyrażający się w nierozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się do jakichkolwiek wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, nie da się usunąć. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie zwalnia sądu z obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. nakazujące sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza zatem art. 5 § 2 k.p.k.. W sprawie niniejszej nie występowały bowiem wątpliwości, których wyjaśnienie nie byłoby możliwe przy zastosowaniu ogólnych reguł oceny dowodów.</p> <p>Apelujący, podnosząc zarzut obrazy normy art. 5 § 2 k.p.k. nie wskazuje do jakich konkretnie wątpliwości odnosi się ten zarzut. Także i z tego powodu zarzutu tego nie można było uwzględnić.</p>	

Wniosek		
<p>Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Rozstrzygnięcie o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania zapaść może wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 zdanie 2 kpk). Żaden z takich przypadków w niniejszej sprawie nie zachodził, w szczególności nie było podstaw do przyjęcia, że konieczne pozostaje przeprowadzenie na nowo w całości przewodu sądowego. Okoliczności takiej apelujący nie wykazał.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Z przyczyn opisanych powyżej nie było podstaw do uwzględnienia zarzutu, a co za tym idzie również wniosku apelacji obrońcy.</p>		
<p>3.10.</p>	<p>Obrońca podniósł, jak zaznaczył - z ostrożności procesowej, w przypadku gdyby sąd odwoławczy nie uwzględnił pozostałych z podniesionych zarzutów - rażącą niewspółmierność (surowość) kary jako zbyt surowej względem społecznego poczucia sprawiedliwości, postawy oskarżonego, pojednania się z pokrzywdzonym, okoliczności zdarzenia oraz faktu, że orzeczona kara winna pełnić również funkcje wychowawcze.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Orzeczona wobec oskarżonego kara nie mogła zostać oceniona jako rażąco niewspółmiernie surowa. Pozostawała ona zdaniem sądu odwoławczego wręcz łagodna na tle całokształtu okoliczności sprawy decydujących o wymiarze kary wobec oskarżonego. Oceniając wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego należy mieć na względzie, że przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się w jednym z najbardziej uczęszczanych miejsc miasta w godzinach, gdy ruch pieszych w tym miejscu pozostaje duży. Czyn ten popełnił działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą. W czasie jego popełnienia był nietrzeźwy. Zachowanie oskarżonego polegające na zastosowaniu przemocy wobec zupełnie obcej dla oskarżonego osoby w celu dokonania na jej szkodę zaboru mienia, podjęte w opisanych powyżej warunkach, stanowiło rażące lekceważenie porządku prawnego. Okoliczności zdarzenia na które w sposób ogólnikowy powołuje się w apelacji obrońca, nie mogą zatem skutkować uznaniem orzeczonej kary za rażąco niewspółmiernie surową.</p> <p>Sąd odwoławczy nie stwierdził w niniejszej sprawie okoliczności, które uzasadniałyby ocenę kary orzeczonej zaskarżonym wyrokiem jako rażąco niewspółmiernie surowej. Okoliczności przemawiające za taką oceną nie zostały także zawarte w żadnej z wywiedzionych w niniejszej sprawie apelacji. Wymiar kary określony zaskarżonym wyrokiem pozostaje uzasadniony</p>	

również dotychczasową karalnością oskarżonego, która istotnie obciąża oskarżonego. Oskarżony M. M. był już uprzednio czterokrotnie karany, w tym za przestępstwo rozboju. Kary orzekane wobec jego osoby nie przyniosły społecznie oczekiwanego rezultatu i nie odwiodły oskarżonego od popełnienia kolejnego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu. Zachowaniem swoim potwierdził oskarżony lekceważący stosunek do porządku prawnego, w tym do dobra prawnego jakim jest mienie i zdrowie ludzkie po raz kolejny dotknięte przestępstwem oskarżonego. Szczególnie obciąża oskarżonego popełnienie przypisanego mu przestępstwa w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, i to w związku z uprzednim skazaniem za przestępstwo o tożsamej kwalifikacji prawnej. Przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się korzystając z warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary orzeczonej za popełnione uprzednio przestępstwo z art. 280 § 1 kk.

Znaczne nasilenie okoliczności obciążających w zakresie właściwości i warunków osobistych oskarżonego związanych przede wszystkim z dotychczasową karalnością oskarżonego, nie dało sądowi podstaw do przyjęcia, że wymierzenie oskarżonemu kary w łagodniejszym wymiarze niż określony zaskarżonym wyrokiem, będzie wystarczające do osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, zwłaszcza zaś do zapobieżenia powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Oskarżony pomimo uprzedniego skazania na kary pozbawienia wolności, w tym za przestępstwo podobne, nie zmienił swojego stosunku do porządku

prawnego w kierunku pożądanym przez społeczeństwo, po raz kolejny popełniając przestępstwo przeciwko mieniu. Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności z pewnością nie przekracza stopnia winy, odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu, jak również spełnia swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Dane o karalności M. M. tworzą negatywny obraz właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia oskarżonego dowodząc, że popełniony w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. czyn objęty wyrokiem skazującym w niniejszej sprawie stanowi element szerszej działalności przestępczej oskarżonego. Orzeczona kara nie narusza ustawowych zasad wymiaru kary.

Orzeczona wobec oskarżonego kara odpowiada również społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Bez wątplenia skazanie za kolejne przestępstwo, a przy tym kolejne przestępstwo rozboju popełnionego w miejscu publicznym, uczęszczanym przez dużą liczbę osób, w godzinach popołudniowego szczytu pieszych, z użyciem przemocy, a nade wszystko w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, musiało spotkać się z reakcją karną daleką od dolnej granicy ustawowego zagrożenia, która w niniejszej sprawie wynosiła 2 lata. Skoro orzeczona uprzednio wobec oskarżonego kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo rozboju nie odniosła spodziewanego rezultatu i oskarżony ponownie dopuścił się popełnienia przestępstwa rozboju,

to orzeczona ponownie w takim wymiarze kara nie może zostać uznana za zbyt surową w aspekcie jej funkcji wychowawczej.

Żadna z okoliczności podniesionych przez obrońcę w apelacji nie mogła wpłynąć na ocenę orzeczonej wobec oskarżonego kary jako rażąco niewspółmiernie surowej. Obrońca nie wskazał w apelacji w czym wyrażać się miała postawa oskarżonego mająca wpłynąć łagodząco na wymiar kary. Oskarżony jedynie w początkowej fazie postępowania składał wyjaśnienia adekwatne do deklaracji o przyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W dalszym ciągu postępowania prezentował on swoją osobę jako nie biorącą udziału w dokonanym rozboju. Pojednanie z pokrzywdzonym na które powołuje się w apelacji obrońca, musi zostać potraktowane w świetle powyższych okoliczności jako dokonane na użytek procesowy. Podobnie ocenić trzeba deklarację oskarżonego o zadośćuczynieniu pokrzywdzonemu, zwłaszcza gdy w osobistej apelacji oskarżony kwestionuje swoje sprawstwo i żałuje, "że znalazł się tam wtedy" (k. 312). Oskarżony już na etapie rozprawy przed sądem pierwszej instancji zanegował swoje sprawstwo pomimo deklaracji o przyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jeszcze bardziej zakwestionował swoje sprawstwo w złożonej apelacji. Zmienna i niekonsekwentna postawa oskarżonego nie daje podstaw do jej potraktowania jako łagodząco wpływającej na wymiar kary. Deklarację oskarżonego w kwestii "naprawy swojego życia i pracy nad sobą" zweryfikuje postawa oskarżonego w przyszłości.

Deklaracja ta nie może wpłynąć na obniżenie wymiaru kary za poważne przestępstwo popełnione w warunkach recydywy. Oskarżony, jako osoba już kilkakrotnie karana, miał szansę na poprawę swojego postępowania, lecz szansy tej nie wykorzystał.

Rozpoznając ten zarzut, sąd odwoławczy uwzględnił również okoliczności podniesione przez oskarżonego w końcowym fragmencie jego osobistej apelacji. Sam fakt pobytu w ośrodku readaptacyjnym nie może mieć wpływu na wymiar kary wobec oskarżonego, skoro jak dowodzi niniejsze postępowanie, postawa oskarżonego nie uległa zmianie, gdy dopuścił się on po raz kolejny poważnego przestępstwa. Okoliczności osobiste przytoczone przez oskarżonego w apelacji w żadnym wypadku nie mogą usprawiedliwiać dopuszczenia się przez niego przestępstwa rozboju, popełnionego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z użyciem przemocy. Również postawa oskarżonego w toku postępowania nie może zostać poczytana jako okoliczność istotnie łagodząco wpływająca na wymiar kary. Wprawdzie oskarżony przyznając się do popełnienia zarzuconego mu czynu, w postępowaniu przygotowawczym składał wyjaśnienia wskazujące na jego udział w popełnieniu przestępstwa, to jednak przed sądem, pomimo deklaracji o przyznaniu się do jego popełnienia, wyjaśniał w sposób umniejszający swoją odpowiedzialność, a w dalszym toku postępowania odpowiedzialność tę negował. Na zakończenie apelacji wyraził skruchę

już tylko z tego powodu, że "znalazł się tam wtedy".	
Wniosek	
O zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary pozbawienia wolności i obniżenie wymiaru kary do 2 lat pozbawienia wolności.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Z przyczyn wskazanych powyżej nie było podstaw do stwierdzenia rażącej surowości kary orzeczonej wobec oskarżonego. Ze względu na występujące w niniejszej sprawie, a opisane powyżej okoliczności obciążające, nie było również podstaw do orzeczenia wobec oskarżonego wnioskowanej w apelacji obrońcy kary pozbawienia wolności w najniższym ustawowym wymiarze dwóch lat.	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
4.1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy

W całości. Co do ustalenia sprawstwa oskarżonego i jego winy, kwalifikacji prawnej czynu, a także orzeczenia o karze i zaliczeniu na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz orzeczenia o kosztach procesu.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Wobec braku podstaw do uwzględnienia wywiedzionych apelacji, jak również niestwierdzenia przez sąd odwoławczy powodów do zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia z urzędu, zaskarżony wyrok został utrzymany w całości w mocy.	
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.

Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
5.3.1.4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania	
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
6. Koszty Procesu	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2	Na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu zasądzono koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym w wysokości określonej przepisami prawa.
3	W oparciu o zasady słuszności, uwzględniając także spodziewany okres izolacji penitencjarnej oskarżonego, sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

7. PODPIS

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Oskarżony M. M.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Sprawstwo i wina oskarżonego oraz wymierzona kara.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# Zmiana

1.12. zaskarżenia	Granice
-----------------------------	----------------

Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Sprawstwo i wina oskarżonego oraz wymierzona kara.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana